

Ja, ja, ja i tylko ja...

Ja pozyskałem miliony... ja wystawiam przedstawienie... ja pozyskuję miliony...
ja przywracam święto... ja wykładam na uczelni... ja wychowuję młodzież...

Skojarzenie nasuwa się samo: ale ja ja..

Charakter wprost jak kryształ... i ta perfekcyjna rozumieniem znajomość języka angielskiego?
Mówi się, że „papier wszystko wytrzyma” - więc uważa Pan, że można pisać co przyjdzie
do głowy a ludzie to „kupią w ciemno”.

**Otóż NIE Panie Falkowski...! Śmiem twierdzić, powtarzając opinie mieszkańców
naszego miasta, że społeczeństwo Moniek to myślący i inteligentni ludzie i nie nabiorą się
na Pana pyszałkowate, zarozumiałe i pozbawione skromności przechwałki.**

Od kandydata na burmistrza Moniek wymagam prawdy, w związku z tym korzystam z Pana
oficjalnego zaproszenia do stawiania pytań i oczekuję na nie publicznej...

**Pytam w związku z tym Krzysztofa Falkowskiego, kandydata na urząd burmistrza
Moniek - napisał prawdę czy minął się z prawdą w swojej ulotce, pisząc:**
„wykładam też w Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania w Białymstoku”?

Nie znalazłem go wśród wykładowców WSFiZ w Białymstoku.

Jak wynika ze strony uczelni (www.wsfiz.edu.pl), jest jednym z 15 asystentów Filii w Ełku,
gdzie prowadzi ćwiczenia dla uczestników studiów niestacjonarnych (zaocznych).

Czyżby takiej klasy specjalista nie odróżniał wykładów od ćwiczeń? To tak jakby nie widzieć
różnicy między porsche a trabantem...

**Pytam publicznie Krzysztofa Falkowskiego, kandydata na urząd burmistrza Moniek
- napisał prawdę czy minął się z prawdą w swojej ulotce, pisząc:**
*„od dziesięciu lat przed świętami wielkanocnymi wystawiam z młodzieżą Misterium Męki
Pańskiej”?*

Wystawiam, czy jestem jednym z aktorów grających w tym przedstawieniu?

Czy przedstawienia nie wystawia Moniecki Ośrodek Kultury?

Czy pomysłodawcą przedstawienia nie był przypadkiem ks. Andrzej Bojarzyński?

**Pytam publicznie Krzysztofa Falkowskiego, kandydata na urząd burmistrza Moniek
- napisał prawdę czy minął się z prawdą w swojej ulotce, pisząc:**
*„Jako samorządowiec, pozyskałem 8 mln złotych w ramach różnych programów, w tym z Unii
Europejskiej... to dzięki temu nasi uczniowie mogli odwiedzić swoich rówieśników w Turcji, w
Rumunii, we Włoszech i na Malcie”?*

Pozyskałem, czy pozyskał powiat moniecki, starostwo powiatowe i 5-osobowy zarząd
(którego jest tylko jednym z członków), rada powiatu uchwalająca budżet. Czyżby ci wszyscy
ludzie, pracownicy starostwa, podległych jednostek i szkół nie robili nic przez 4 lata -
kibicując tylko dzielnemu łowcy funduszy wszelakich - unijnych i nie tylko?

Czy prawdą jest, że dzielny nauczyciel przedsiębiorczości towarzyszył młodzieży w
zagranicznych wyjazdach, służąc jej biegłą znajomością języka angielskiego?

Czy wszystkich prac organizacyjnych związane z projektami (z opieką nad dziećmi) nie
wykonały panie Katarzyna Mońko, Barbara Zabłudowska i Dorota Szydłowska?

Czy słynny „najlepszy biznesplan 2002 w województwie podlaskim” dotyczył pomysłu kiszenia trawy z monieckich trawników i sprzedawania jej okolicznym rolnikom oraz jaki był jego końcowy efekt?:)

Pytam publicznie Krzysztofa Falkowskiego, kandydata na urząd burmistrza Moniek - napisał prawdę czy minął się z prawdą w swojej ulotce, pisząc:
„udało mi się reaktywować Święto Ziemniaka, które z roku na rok cieszy się coraz większą popularnością”?

Podejrzewałem już wcześniej, że i tutaj bez dzielnego organizatora nic by nie było, ugor tylko i smutek. Szczególnie kiedy przeczytałem jego osobiste zaproszenie na kartoflankową zupe. Czyżby na dodatek nowy, podlaski Makłowicz?

Ale poważnie: czy organizatorem imprezy nie jest Fundacja Na Rzecz Rozwoju Powiatu Monieckiego (której jest tylko jednym z członków) i Starostwo Powiatowe w Mońkach? Na stronie: www.swietoziemniaka.pl ani widu ani słychu o dzielnym reaktywatorze.

W sprawozdaniu fundacji za 2009 rok czytamy: 9 Sierpnia Fundacja na rzecz Rozwoju powiatu Monieckiego oraz Starostwo Powiatowe w Mońkach zorganizowały XVI Święto Ziemniaka w Mońkach. To w końcu organizowały fundacja i starostwo, czy samotny „dzielny Reaktywator”?

Nie brnąłem dalej już w Piłkarskie Oskary i inne Gale, ale... Czy tam nie jest również z tą „działalnością i dzielnością” podobnie?

Pana program wyborczy można skwitować jednym zdaniem, jako wybitny anglista pewnie Pan zrozumie:

„I can promise you more than anyone can give you”.

I na koniec ostatnie pytanie.

Czy uważa Pan za zgodne z etyką zawodu nauczyciela wykorzystywanie w swojej kampanii uczniów Zespołu Szkół, w którym jest Pan nauczycielem?

Czy ma Pan z nimi lekcje i czy wystawia im stopnie?

Uprzejmie proszę o szybką odpowiedź (oczywiście nie na anonimowych forach internetowych – nie zaglądam tam bowiem i nie czytam)...

Krzysztof Pocho dowicz

Serwis Internetowy:
www.wyborymonki.pl

ps.

Dla ostudzenia przedwyborczej gorączki i zupełnie bez związku z powyższym tekstem - polecam czytelnikom naszego Serwisu dwa wiersze Mistrza Jana Brzechwy:

SAMOCHWAŁA

<http://www.youtube.com/watch?v=XHeNvNMzoyI&feature=related>

KŁAMCZUCHA

<http://www.youtube.com/watch?v=x4CBfsKhJDI&feature=related>